

Ostre pogotowie w stolicy Palestyny

Potężny wybuch zamienił w gruzy

całą ulicę Jerozolimy

Oburzenie na Anglików - Każdy żołnierz brytyjski ostrzeliwany bez uprzedzenia

JEROZOLIMA. W Palestynie miał miejsce największy wybuch bombowy, jaki w ogóle zanotowano od czasu rozpoczęcia walk między Żydami i Arabami. W żydowskiej dzielnicy Jerozolimy w godzinach przedpołudniowych nastąpiła wielka eksplozja, która pociągnęła za sobą zniszczenie większej części ul. Ben Jehuda. Korespondent radia brytyjskiego, który odwiedził miejsce katastrofy wkrótce po eksplozji, stwierdza, że ulica przypominała Londyn w czasie największego nasilenia niemieckich ataków lotniczych.

Natychmiast po wybuchu z wszystkich części miasta wyruszyły na miejsce wypadku drużyny ratownicze i straż pożarna. Dotychczas spod gruzów wydobyto 36 zabitych i 62 rannych. Akcja ratunkowa trwa, istnieje duża obawa, że straty w ludziach będą znacznie większe.

W promieniu kilkuset metrów od miejsca eksplozji wszystkie domy zostały zniszczone, a w domach pobliskich dzielnicy wyleciały szyby.

Przez cały dzień nad miastem unosiły się kłęby dymu z pożaru i chmu ry pyłu ze zburzonych domów.

Nastroje antybrytyjskie wśród ludności żydowskiej Palestyny wzmożyły się, gdyż krąży pogłoski, że Brytyjcy włączyli się do sprawy.

Agencja żydowska zwróciła się do rządu Palestyny z żądaniem wycofania wszystkich wojsk brytyjskich z żydowskiej części Palestyny, także o gen. J. Argun Zwi Leumi podał

LONDYN. Według ostatnich doniesień liczba ofiar w Jerozolimie podczas wybuchu w żydowskiej części miasta wzrosła do 75 osób zabitych i 80 rannych. Eksplozja miała miejsce w 5-cio piętrowym budynku, zajmowanym częściowo przez hotel. Akcja ratunkowa, która

do wiadomości, że od dnia dzisiejszego wszyscy policjanci i żołnierze brytyjscy, którzy pojawiają się w żydowskiej części miasta, zostaną bez uprzedzenia zastrzeleni.

Źródła brytyjskie podają, że angielskie samochody pancernie usiłowały zatrzymać trzy ciężarne auta, które wjechały w ulicę Ben - Jehuda. W chwili potem nastąpił wybuch.

Przez cały dzień w Palestynie trwały demonstracje antybrytyjskie. Trzech żołnierzy brytyjskich zostało zabitych, a szereg innych rannych. Władze policyjne zarządziły ostre pogotowie. Samochody pancerne policyj brytyjskiej patrolują w żydowskiej dzielnicy miasta.

trwa dotychczas, utrudnia szerzenie się pożaru.

Całą brytyjską policję w Jerozolimie ściągnięto do koszar i zarządzone ostre pogotowie. Wojska, pilnujące dróg i mostów, zostały ostrzeżone, przed odwetowymi napadami terrorystów żydowskich.

Depesza z okazji 30-lecia Armii Radzieckiej

Prezydent Bierut do Generalissimusa Stalina

WARSZAWA (PAP) Z okazji 30-lecia utworzenia Armii Radzieckiej Prezydent R. P. Bolesław Bierut wysłał do Generalissimusa Józefa Stalina depeszę następującej treści:

„Do Pana Generalissimusa Józefa Stalina, Moskwa — Kreml.

W trzydziestą rocznicę utworzenia Armii Radzieckiej pragnę przekazać Panu, jako temu, który ją budował i temu, który nią dowodził w sławnych historycznych bojach, najserdeczniejsze życzenia.

Wspaniała droga, którą przeszła Armia Radziecka, zanim z pierwszych oddziałów Gwardii Czerwonej wyrosła w najnowocześniejszą, najpotężniejszą siłę zbrojną świata, jest odbiciem tej wielkiej drogi, jaką przeżyły narody ZSRR w okresie budowania nowego, demokratycznego ustroju pa gruzach imperium carów.

Epokowa rola, jaką w dziejach ludkości odegrała Armia Radziecka, zwyciężając ciemne sily faszyzmu, jest znakomitym dowodem potęgi triumfującej demokracji.

Naród polski wiecznie pamiętać będzie, że Armii Radzieckiej, bohaterstwu i krwi najlepszych jej synów winien jest wdzięczność za wyzwolenie z hitlerowskiej niewoli. Życze Armii Radzieckiej, aby nadal umacniała się i krespa, abowiem w jej potęgę wszyscy ludzie milujący wolność widzą najlepszą gwarancję pokoju, bezpieczeństwa i demokracji, gwarancję spokojnej, twórczej pracy, mierzącej do założenia trau woennych i zbudowania lepszego jutra.

BOLESŁAW BIERUT
Depesza podobnej treści wysłał do Generalissimusa Stalina premier rządu RP Józef Cyrankiewicz i Marszałek Polski — Michał Żymierski.

W Indonezji

MOSKWA (PAP). Agencja TASS do nosi z Dżakarty, że do Indonezji przybywają wciąż nowe holenderskie oddziały wojskowe.

Ostatnio z Rotterdamu odeszli statek „Storderiak” na którym znajduje się 1200 żołnierzy i oddział piechoty morskiej w sile 200 ludzi.

Ca dzień nieszczęścia

Kryzys w Czechosłowacji

Wezorajsze depesze przyniosły wiadomości o kryzysie rządowym w Czechosłowacji. Kilku członków gabinetu zgłosiło swą dymisję.

Co oznacza ta dymisja?

W każdym państwie co pewien czas następuje rekonstrukcja gabinetu. Jest to zjawisko normalne. Na miejsce ustępujących ministrów przychodzi nowi, bardziej nadający się do przeprowadzenia takich czy innych założeń rządu. Ale to, co dzieje się w Czechosłowacji, jest nie zmianą w rządzie, lecz kryzysem zarówno w samym gabinecie, jak i w kraju.

Rząd premiera Gottwalda był rządem koalicyjnym, grupującym przedstawicieli wszystkich większych partii politycznych. Prawe skrzydło tego rządu stanowili narodowi socjaliści, Partia Ludowa i słowackie Stronnictwo Demokratyczne. Oni to spowodowali kryzys.

Jak wynika z oświadczeń ministra spraw wewnętrznych i ministra obrony narodowej — wykryto w Czechosłowacji spisek, kierowany przez krajowe grupy reakcyjne, a związane moeno z czynnikami zagranicznymi. Celem spisku był powrót do form przedwojennego kapitalizmu, odebranie ludowi zdobytych praw, uniemożliwienie dalszych reform społecznych i planu odbudowy państwa.

Gdy spisek został wykryty i gdy okazało się, że wyrotowcy cieszyli się poparciem narodowych socjalistów, ludowców i słowackich demokratów — przedstawiciele tych partii nie mogli pozostać w rządzie.

Prezydent Benes powierzył tworzenie nowego rządu Gottwaldowi. Linia polityki rządu czeskiego, która zarówno u samych Czechosłowaków, jak i za granicą uważana była za słuszną, rozsądną i przynoszącą korzyści krajowi, zostanie utrzymana.

Sily reakcji nie zwyciężą zdrowego rozsądku narodu czechosłowackiego. (w.)

Woj. Piaskowski przemawia w Bukareszcie

Z kongresu rumuńskich partii robotniczych

BUKARESZT (PAP). W sobotę nastąpiło uroczyste otwarcie kongresu rumuńskiej partii robotniczej z udziałem ponad 700 delegatów i licznie ze prozonych gości. Na kongresie byli obecni członkowie prezydium rumuńskiej Republiki Ludowej z prezydentem prof. Parhanem na czele, przed stawiciele rządu oraz delegacje 14 państw, m. inn. Polski.

Otwarcie kongresu dokonał jeden z generalnych sekretarzy rumuńskiej partii socjal - demokratycznej, — Volte, podkreślając znaczenie historycznego zjednoczenia się partii robotniczych. Następnie zabrał głos premier Groza, który powitał kongres w imieniu rządu i swego stronnictwa „Frontu Ocala”. Premier zaznaczył, że dzięki połączeniu się partii robotniczych Rumunii — wznawionemu sojuszu robotniczo - chłopskiemu.

W imieniu delegacji zagranicznych przemawiali: — Przedstawiciel delegacji polskiej, wojewoda Piaskowski, delegat francuskiej partii komunistycznej — Tillon, greckiej partii komunistycznej — Apostolu, czeskiej partii komunistycznej — Valtansky, bułgarskiej partii socjal - demokratycznej — Nejkow i inni.

Na popołudniowym posiedzeniu złożył sprawozdanie polityczne generalny sekretarz rumuńskiej partii komunistycznej — Dej.

W 3-godzinnym przemówieniu minister Dej omówił sytuację polityczną i gospodarczą zarówno wewnętrzną, jak i zagraniczną. Podkreślił on znaczenie zwartych ostatnio sojuszy państw między krajami wschodniej Europy, przeciwstawiając im politykę mo-

Ruch w porcie szczezińskim

SZCZECIN — Port szczeziński jest najmłodszym portem wybrzeża, gdyż najpóźniej został przejęty przez władze polskie Niemniej ożywienie w tym porcie wzrasta z miesiąca na miesiąc.

W bież. sezonie przez port szczeziński pójdzie na eksport 16.000 ton cebuli, tony bekonów, miliony ton węgla.

W zakresie importu port szczeziński przeładuje ok. 30.000 ton nawozów sztucznych z Belgii, tysiące ton z Anglii, poważne ilości artykułów z Francji i innych krajów.

Dalsze aresztowania szpiegów w Czechosłowacji

Gen. Pihala szkolił w Bawarii szpiegowskie oddziały

PRAGA (PAP). Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Obrony Narodowej ogłosiły następujący łączny komunikat:

W tych dniach aresztowano w Słowacji członka jednej z grup banderowskich, które w ubiegłym roku usiłowały przedostać się przez Czechosłowację do sojusznicy strefy okupacyjnej w Niemczech.

Aresztowany, po odbyciu za granicą kilkumiesięcznego kursu szpiegowskiego pod dozorem oficerów obcego wywiadu, został skierowany do Czechosłowacji z zadaniem gromadzenia wiadomości na temat organizacji armii czechosłowackiej i jej lotnictwa, rozmieszczenia oddziałów wojskowych i przedsiębiorstw przemysłowych, produkcji przemysłowej, dostaw zagranicznych i zapasów surowców. Infor-

macji o działalności partii politycznych, jak i organizacji podziemnych w Słowacji.

Organa obcego mocarstwa poleciły ponadto aresztowanemu zbieranie danych, dotyczących ZSRR i armii radzieckiej.

PRAGA (PAP). Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Obrony Narodowej ogłosiły w sobotę urzędowy komunikat o ujęciu w okolicy Tachowa 2 mężczyzn narodowości czeskiej, usiłujących przedostać się nielegalnie do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Obydwaj aresztowani oświadczyli, że w czasie przesłuchania, że są członkami emigracyjnej grupy b. generała Pihala, która w 1947 r. była specjalnie szkolona w jednym z obozów w Bawarii przez oficerów obcego wywiadu.

Wymienieni powracali do Bawarii po dłuższym pobycie w Czechosłowacji, gdzie zbierali materiały dotyczące organizacji armii i przedsiębiorstw przemysłowych. Byli oni wyposażeni w najbardziej nowoczesne

aparaty fotograficzne dla celów szpiegowskich.

Aresztowani podali nazwiska innych uczestników kursu szpiegowskiego w Bawarii, mieszkających obecnie w Czechosłowacji. Kilka z wymienionych osób aresztowano już w Kladnie, Morawskiej Ostrawie i innych miastach.

Manifestacje robotnicze w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Podobnie jak i w Pradze, odbyły się we wszystkich większych miastach Czechosłowacji manifestacje przy udziale niezliczonych robotników, górników, hutników i urzędników, którzy przerwali pracę w zakładach i przedsiębiorstwach, aby swą zdecydowaną postawą poprzeć rząd ludowy - demokratyczny premiera Gottwalda i w ostrych rezolucjach potępić politykę partii narodowo - socjalistycznej, la dowej i słowackiego stronnictwa demokratycznego.

Zalogi największych fabryk w Czechosłowacji, postanowiły dla poparcia niedzielnego zjazdu Związków Zawodowych w Pradze uznać dzień 22 b. m. za normalny dzień roboczy.

CI WSPÓLNIE SŁUŻĄ POKOJOWI



6 Pułk Lotn. Szturmowego wreczył górnikom kop. „Pawel” upominki. Górnicy kop. „Pawel” pierwsi przez kroczyli normę przedwojennego wydobycia węgla.

A
le
3-
a-
e-
v

Trzydziestolecie Armii Radzieckiej

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, obchodzi w dniu 23 lutego b. r. jubileusz trzydziestolecia swych sił zbrojnych, Armii Czerwonej.

W lutym 1918 roku, wódz zwycięskiej Rewolucji Październikowej, Władimir Lenin, podpisał dekret, powołujący do życia Czerwoną Armię, dla obrony młodego państwa socjalistycznego.

Republika Rad przeżywała w latach 1918-20 jeden z najtrudniejszych okresów swego istnienia. Napastowana ze wszystkich stron przez interwencje zagraniczne, nekana przez reakcje wewnętrzne i dziesiątki atamanów i generałów, wspomaganych przez siły zewnętrzne, musiała stawić czoło przeważającym siłom wrogów.

Nierozzerwalny związek z masami ludowymi

Armia Republiki Radzieckiej pokonała wrogów zewnętrznych i wewnętrznych dla tego, że była armią nowego typu, armią, jakiej dotychczas nie znaly dzieje ludzkości. Były to siły zbrojne państwa, które nie mierzało do podbojów, które nie rozszewlało hasel nienawiści narodowościowej. Armia ta nie służyła interesom garski bankierów i przemysłowców, lecz była obrońcą interesów mas pracujących, ich dążenia do stworzenia nowego, lepszego, sprawiedliwego ustroju społecznego.

Siła Armii Czerwonej polegała na jej nierozzerwalnym związku z masami ludowymi, a potężny przemysł, zbudowany przez robotników radz. w ciągu pierwszych pięcioletek, dał żołnierzom radzieckim światła uzbrojenia, technikę wojenną, o której wartości mieli się przekonać w przyszłości dumni w swe sily napaściny faszystowskiej.

Armia Radziecka, wódzowie stworzyli nowe zasady strategii i taktyki w okresie wojny domowej i interwencji. Twórcą tych zasad był Stalin, uczeń Lenina i kontynuator jego dzieła.

Kłamliwa propaganda

W latach między pierwszą a drugą wojną światową usiłowano propagandą imperialistycznych, wzmocnić opinię światową o rzekomej słabości Armii Radzieckiej. Rozsiewano jak najbardziej fantastyczne pogłoski o jej złym uzbrojeniu i niskim poziomie przygotowania.

Sprawdzaniem siły Armii Radzieckiej i jej roli w świecie stała się druga wojna światowa, rozpęta na pod-

Kto doradzi? Kto pocieszy? Kto zabawi?

»MODA i ŻYCIE PRAKTYCZNE«

K 870

»Mów, że kochasz mnie...« (Sztuka w 3-ach aktach)

Akt pierwszy odbywa się w czasach zamierzchłych. Przedhistorycznych po prostu. Jak to dawno się działo, widać już chociażby z faktu, że ludzkość ówczesna nie znała w ogóle wyrazu „perłony” czy „nylonny”, a panie nasze zadzwalały się bohaterką zwyczajnymi garzówkami.

Pani Stefa zadawała się również, choć należała do kobiet postępowych. Rzuciła w kął dawne włóczkowe, ogniotrwałe, uniemożliwiające jakikolwiek pożar, majteczki, i szumiła przewiewnie kolorową, mięciutką jak szal kaszmirową kombinacją.

Pani Stefa żyje bowiem w uregulowanych stosunkach materialnych. Huśta się teraz na bujaku i słucha z lubością (nie byłaby uroczą kobietą) najnowsze francuskiej kreacji, która zdobywa się z patefonu, ustawionego w rogu buduaru:

Parlez moi d'amour... je Vous aime...

W jakiś czas potem dotarła pary-

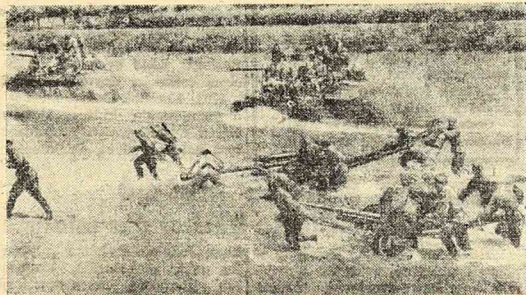
uszenia międzynarodowej reakcji przez Niemcy hitlerowskie.

Falszerze historii i podżegacze wojenni chcieliby dziś za wszelką cenę pomniejszyć wiekopomne zasługi Armii Radzieckiej i państwa radzieckiego w dziele rozgromienia faszystowskiego niemieckiego i japońskiego.

Chcieliby oni zasługę zwycięstw Armii Radzieckiej przypisać broni amerykańskiej czy angielskiej. Ale jest dziś rzeczą powszechnie znaną, że dostawy anglosaskiej broni i amunicji dla ZSRR stanowiły zaledwie nikłą część tego, czego potrzeba była Armii Radzieckiej. Dostawy te stanowiły od 8 do 10 procent potrzeb Armii Radzieckiej w wielkiej wojnie techniki, wojnie samolotów, czołgów i armat.

Zwycięska broń dał swej armii lud radzieckiej, robotnik z fabryk Uralu, wielkiej kuzni zwycięstwa.

Falszerze historii chcieliby wykre-



Forsowanie rzeki Sanok w Polsce przez oddziały Armii Czerwonej.

ślić z pamięci ludzkości świetlane słowo: Stalingrad! Lecz w archiwum miasta — bohatera znajduje się dokument, któremu nie zaprzeczają najczelniejsi nawet falszerze: Miecz Stalingradu ofiarowany miastu przez króla Anglii z wyrazami podziwu i holdu.

»Za współ-Słyniejsza od zakusów fałszerzy historii jest nie przelana pamięć narodów, którym Armia Radziecka przyniosła wyzwolenie spod jarzma niemieckiego. Zwycięski szlak Armii Radzieckiej do Stalingradu do Berlina znaczą tysiące i setki tysięcy mogił żołnierzy i oficerów radzieckich, którzy oddali swe życie dla sprawy wolności świata.

Takich mogił jest wiele na naszej, polskiej ziemi. Jakże często obok żołnierza radzieckiego spoczywa w wspólnej mogile żołnierz Wojska Pol-

skiego, odrodzonego na ziemi radzieckiej.

Armia Radziecka dała odrodzonemu Wojsku Polskiemu swą doskonałą broń i bezinteresowną pomoc i poparcie. Związek Radziecki nie wstawił nam nigdy rachunku za tę pomoc, jak to czynią niektórzy sojusznicy z Zachodu.

»Za krew wspólnie przelaną nie ma zapłaty« — powiedział generalissimus Stalin.

Zadną propagandą fałszerzy historii nie wykreślą z pamięci narodu polskiego prawdy, że nasze przastare ziemie piastowskie odzyskaliśmy w braterstwie broni z Armią Radziecką, że nasze wspaniałe wybrzeża morskie, największe w dziejach naszego narodu, zdobyli żołnierze Wojska Polskiego w walce z Niemcami ramieniem przy ramieniu z żołnierzem radzieckim. Ze dzięki genialnym posunięciom taktycznym wódzów Armii Radzieckiej ocalał nasz piękny Kraków, podminowany przez zbrodniarzy hitlerowskich. Ze kominy naszego przemysłowego Śląska dymią dzięki zwycięskiej strategii Armii Radzieckiej.

To są fakty historyczne, których żadnymi fałszami ani przekręcania-

mi nie uda się wykreślić z pamięci wdzięcznego narodu polskiego.

Święto miłujących pokój narodów

Dłatego w dniach rocznicy 30-letniej Armii Radzieckiej, armii naszego rzetelnego, potężnego sojusznika, składamy hołd żołnierzom radzieckim. Bowiem święto Armii Radzieckiej jest po latach drugiej wojny światowej, świętem wszystkich miłujących pokój narodów.

Armia Radziecka stoi dziś jak w ciągu całej swej trzydziestoletniej historii, na straży pokoju świata. I bida tym, którzy usiłują pogwałcić pokój w imię interesów trzust staliowych czy naftowych, w imię akcji i dywidend pana Dullesa, Forrestalera czy innych Harrimanów finansjery światowej.

Miecz Stalingradu nie zardzewiał!

A. G.



Na odpoczynku za frontem.

CIĘCIA

Transjordańska maskarada w Londynie

Transjordanania jest chyba najbardziej niezawisłym krajem na kuli ziemskiej, jako że już trzy razy za pamięci naszego pokolenia proklamowała swą „niezawisłość”: we wrześniu 1922 r., w lutym 1928 r., wreszcie w marcu 1946 r. A mimo to — rzecz zdumiewająca — nikt na świecie nie chce w tę niezawisłość uwierzyć. Ostatnio odrzucono wniosek Transjordanii o przyjęcie jej na członka Organizacji Narodów Zjednoczonych i umotywowano tę decyzję niewiary w istotną i faktyczną niezawisłość tego „państwa”.

Chodzi tu w gruncie rzeczy o drobnotkę — o pewną kładzielę w układzie wojskowym zawartym między Wielką Brytanią a Transjordanian, na mocy której Anglia ma prawo utrzymywać swe siły zbrojne na całym obszarze Transjordanii.

W wyniku tego układu Transjordanian zmienia się w ogromne koszary angielskie. Mały ten kraj, liczący niepełna 300 tys. ludności, jest miejscem postoju 150-ciościennej armii angielskiej i tzw. „Legionu Arabskiego”, zwerbowanego z miejscowej ludności w sile 20-tu tys. ludzi. W tych warunkach trudno się dziwić, że nikt nie bierze na serio uroczystych proklamacji „niezawisłości” Transjordanii.

Ponieważ Transjordanian jest jednym z ogniw „bloku naftowego” państw Bliskiego Wschodu, którego stworzenie jest obecnie marzeniem polityki brytyjskiej, to sprawa ta nie jest tak błaża, jakby się mogło na pozór wydawać. Zapewne w tym celu przybyła niedawno do Londynu delegacja transjordańska, na której czele stoi... general angielski

John Glabb, następca osławionego Lawrence'a. Ale general ten nazywa się teraz Glabb - pasza i występuje w charakterze arabskiego męża stanu, będąc formalnie dowódcą wspomnianego „Legionu Arabskiego”, a faktycznie — „szarą eminencją” na dworze króla Transjordanii i właściwym władcą kraju. On to ma ratować sytuację Wielkiej Brytanii po ostatniej kompromitacji z Irakiem i z pomocą „niezawisłej” Transjordanii zmontować upragniony „Blok Naftowy”.

Jest to zadanie przypominające przysłowiową kwadraturę koła. Uświadomienie polityczne narodów Bliskiego Wschodu posunęło się już zbyt daleko, aby tego rodzaju maskarada intryzka mogła mieć szanse powodzenia.

Z nowych wydawnictw



»FABRYKANT DOMOWY«

Wydana ostatnio broszura pod powyższym tytułem zawiera mnóstwo przydatnych przepisów i najrozmaitszych artykułów, zwykłym domowym systemem, co umożliwi każdemu zarobienie kilku tysięcy złotych dziennie. Dlatego tą naukowo opracowaną ksiązką zechć należy uznać za wielce pożyteczną. Wydawca ma w szafce około 10.000 egzemplarzy. Toteż wszyscy, którym zależy na utrzymaniu jej, proszeni są o zamówienie zaraz dzisiaj jeszcze. Cena zł. 300 (licząc z przesyłką). Ryszard Włodarczyk, Warszawa, al. pow. 67. Wysyłka naliczaniem z odroczną pocztą. (Płać się przy odbiorze). K 881

stała księżną, gdyż umiała znakomicie wyzwać bieliznę! Z satysfakcją żądał im pani Stefa cios ostateczny: — Coż było robić? Zdjęłam lisa, przypasałam biały fartuch i do balli, aby tę miagwę początkującą nauczyć jak się pierze bieliznę! I oto, dlaczego się spóźniłam!

Konsternacja ogólna. Wysoko urodzone osoby miały wrazenie, że świat się już skończył! Za chwilę niebo spadnie na ziemię i wszystkie skotronki! potużec! Wreszcie jedna z panius zebrańczych na fajfie wyskramrzyła mdlejącym głosem:

— A... może by... tak dla odmiany... coś z patefonu?..

— Owszem — podbiega uczynna pani domu — mam płytę francuską!

Od razu z czarodziejskiej szafki rozlega się miłutki sopran: Parlez moi d'amour...

— Ach! to już znamy. Może Warszawa ma coś nowego?

Z fall warszawskiej wypłynął wkrótce na zbliżowsko wysoko urodzonych osób miły głosik kobiety, który prosił kontr-almem: »Mów, że kochasz mnie...«

Akt trzeci i ostatni odbywa się w Ziemiach Odzyskanych. Zmieniły się

czas, granice, warunki klasowe. Nastąpiło odwrócenie wszystkich wartości. Pani Stefa uległa też rewolucji łagodnej.

Zmieniło się w jej życiu wszystko. Do imentu. Gdzieś dwór wspaniały, gdzie jednak wygodny i patefon w rogu buduaru? Zmieniło się również jej zajęcie. Dawniej wybierając się na fajf, uczyła pracki początkującej, dziś dla odmiany srozuje podłogę w jednym pokoju, jaki posiada.

Nie zmieniła się tylko postawa życiowa pani Stefy. Ziewa podługą ługiem z tym samym uśmiechem, czarującym, z jakim wpięła huśtala się na bujaku i strofowała wysoko urodzoną siostrę.

Wobec niedzielnich imienin pani Stefy postanowimem zrujnować się na udział w koncercie życzek. Proszą, by na falach etheru puszczono stara, niemodną dziś płytę: »CAEUJE TWOJĄ DEON MADAME« z dodatkim: Do życzek dołączanie...

TADEUSZ SŁAFRANIEC

Głos na puszczy

Na swej ostatniej konferencji prasowej urzędowej dla dziennikarzy krajowych i zagranicznych min. Modzelewski odpo-

Jedno z pytań dotyczyło nadawanych przez „Głos Ameryki” audycji, poświęconych pamiętkom Mikolajczyka. Jak wiadomo, te same pamiętniki publikuje berliński dziennik „Der Tagesspiegel”.

Rzecz charakterystyczna, że „pamiętniki” odczytywane są — jak to już zazwyczaj min. Modzelewski — przez Amerykanina, słabo władającego językiem polskim. Czy „Głos Ameryki” lub „Tagesspiegel” ma dotrzeć do polskiego czytelnika i słuchacza? I czy dotarłszy wywoła jakikolwiek widzieć?

Wydać się, że nie. Zła bowiem trybuna wybrał sobie Mikolajczyk dla swoich wystąpień. „Tagesspiegel” nie jest bowiem zwierciadłem dnia polskiego ani „Głos Ameryki” nie jest polskim głosem sumienia.

Jest raczej głosem wołającego na puszczy.

Saara wraca do Francji

Dosyć niepostrzeżenie dla wszystkich dokonano formalnego przyłączenia Zagłębia Saary do Francji. Od dnia 1-go kwietnia handel między Saarą a Niemcami uważany będzie za handel zagraniczny. Dokonano unifikacji administracyjnej, projektowana jest unifikacja walutowa.

Nie obszedło się jednak przy tym bez przykrych następstw. Jednym z nich jest węgiel, płatny nadal w markach, co uniemożliwi Francji dokonywanie zakupów gdzie indziej, niż w Niemczech, drugim — redukcja reparacji wojskowych. Francja musiała zapłacić drogę za zezwolenie aneksji Saary, zgadzając się na obniżenie wysokości tych reparacji. Tym bardziej, że nie określono cyfrowej tej obniżki.

Saara wróciła, gdyż powinna była wrócić do Francji. Ale wróciła raczej nie iure niż de facto.

Francja traci wpływy w Niemczech

Trizonia -- klęską dla Paryża

PARYŻ (PAP). W kołach politycznych nie ukrywa się obawy, że konferencja londyńska może wpłynąć na zmniejszenie roli Francji w Niemczech. Pamięta tu przekonanie, że w wypadku przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii, — Francja nie będzie w stanie bronić swych interesów w Niemczech i prawdopodobnie straci kontrolę nad swoją strefą.

Należy przypomnieć, że francuskie widzą okupacyjne przeprowadzają ogromne rekwizycje towarów w Niemczech. Berliński korespondent TASS podaje, że w ciągu ostatniego roku rekwizycje żywności objęły 18.600 ton miasa, 3.350 ton masła, 1.800 ton sera, 18 milionów jaj, 47.500 ton kawy, 15 tys. ton owoców, 350 tys. hektolitrowo wina i t. d. Wartość tych rekwizycji ocenia się na 127 milionów 600 tysięcy marek.

Również rekwizycje produktów przemysłowych są bardzo wielkie. W ciągu pierwszego kwartału 1947 r. — Francuzi zarekwizowali w swojej strefie 112 tys. ton węgla, 87 ton wódu metalowego, 120 ton sody kau stycznej, 60 ton mydła, 590 ton papieru, 150 tys. par obuwia, 284 ton towarów tekstylnych i t. d. Wywóz nie powinien do Francji w ramach Trizonii, urządzenia elektryczne i instrumenty, przedstawiające łączną wartość — 3 milionów dolarów. Ogólna wartość wszystkich towarów zarekwizowanych w pierwszym kwartale 1947 r. wynosi — 10 milionów 305 tysięcy dolarów.

Rzecz oczywista, że przyłączenie strefy francuskiej do Bizonii utrudni francuskim władzom okupacyjnym kontynuowanie rekwizycji.

Rząd francuski uświadamia sobie w całej pełni straty, jakie Francja poniesie wskutek utworzenia Trizonii. Szukając częściowej przynajmniej kompensaty, Francuzi przygotowali na konferencję londyńską projekt, przewidujący następujące postulaty:

- 1) Udział Francuzów w kontroli nad produkcją węgla i ciężkie górnictwo przemysłu Zagłębia Ruhry.
- 2) Uznanie kontraktów, jakie francuscy przemysłowcy zawarli z niemieckimi organizacjami handlowymi.
- 3) Uznanie praw kapitałów francuskich w Trizonii i umożliwienie im swobodnego przepływu w przemyśle niemieckim w strefie francuskiej. Dotyczy to w szczególności udziału Francuzów w „I. G. Farbenindustrie”.

Należy zaznaczyć, że kapitał francuski ulokował swe fundusze w markach okupacyjnych, a obecnie do-

magają się uznać wartości swych lokat według kursu oficjalnego, wynoszącego 10 marek za 1 dolar. Dla orientacji podajemy, że realna wartość dolara wynosi przeszło 200 marek.

Czechosłowackie Zw. Zaw. grożą strajkiem jeżeli przemysł nie będzie upaństwowiony

PRAGA — Czechosłowacki Związek Zawodowy zagroził generalnym strajkiem, jeśli ich żądania upaństwowienia przemysłu i zniesienia kapitalistycznej eksploatacji nie zostaną uwzględnione.

Upaństwowienie przemysłu jest konieczne — stwierdzają Związki Zawodowe, gdyż sektor kapitalistyczny w gospodarce Czechosłowacji stał się ośrodkiem gospodarczym i politycznym spisków przeciwko republice. Związki Zawodowe nie pozwolą na zahamowanie rozwoju gospodarki kraju.

PRAGA (PAP) Dziennik „Rude Pravo” omawiając gospodarcze pod-

stawy reakcji czechosłowackiej, stwierdza, że dochody prywatnych przedsiębiorstw sięgają rocznie sumy 10 miliardów koron. Sumę tę dzieli między siebie 9 tys. fabrykantów i 6 i pół tys. hurtowników.

W samych Czechach znajduje się 1015 prywatnych fabryk, z których każda zatrudnia więcej niż 50 robotników. U prywatnych przedsiębiorców pracuje ponad 20 proc. wszystkich pracowników przemysłowych. Dzięki poparciu ministerstwa handlu zagranicznego 70 proc. obrotów handlowych z zagranicą znajduje się pod kontrolą elementów kapitalistycznych.

Odra pokryła się lodem

SZCZECIN — Na skutek mrozów, jakie od kilku dni trwają w rejonie Szczecina, Odra po raz pierwszy w tym roku pokryła się lodem. Nie jest on co prawda gruby, uniemożliwia jednakże poruszanie się mniejszym jednostkom o konstrukcji drewnianej.

Na skutek pokrycia się Odry lodem odwołane zostało spuszczenie przez słocznice statku „Oliva”. Wodowanie „Olivy” nastąpi dopiero wówczas, gdy na to pozwolą warunki atmosferyczne i na Odrze nie będzie ani lodu, ani też kry.

Lodem pokryła się również Zatołka Szczecińska. Stan obecny uni-

możliwa przeprowadzanie połowów przez rybaków. Ponieważ lód jest jeszcze słaby, nie można również przeprowadzać połowów do lodem. Właściwie więc rybacy mogą obecnie w pełni odpocząć, względnie czas przeznaczyć na szkolenie się. We wszystkich bowiem osiedlach Morski Urząd Rybacki zorganizował kursy dla rybaków: zadaniami kursów jest doszkolenie ich w znajomości swego zawodu. Poziom kursów jest dobry, a zainteresowanie rybaków nauką duże.

Nad Normandia

zaginął wielki samolot pasażerski

PARYŻ — Wielki francuski samolot pasażerski zaginął na trasie Le Havre — Bordeaux. Ostatni raz samolot widziano nad Cherbourg-em podczas zamieci śnieżnej. Przy puszcza się, że samolot rozbił się nad Normandią, ale też zginął w falach Atlantyku. Na pokładzie znajdowało się 19 osób.

Żądajcie wszędzie „SŁOWO POLSKIE”

Żadna siła na świecie nie zmieni naszej geografii

45 Polaków

udekorowano francuskimi odznaczeniami wojskowymi

PARYŻ (PAP) W sobotę po południu odbyła się w Paryżu uroczystość udekorowania Polaków, byłych uczestników Francuskiego Ruchu Oporu francuskimi odznaczeniami wojskowymi. Dekoracji dokonał gen. Revers, szef sztabu generalnego armii francuskiej w obecności ambasadora R. P. Jerzego Putramenta.

Udekorowanych zostało 45 Polaków. Na wstępie odbył się apel 47 Polaków poległych w walce. Po każdym nazwisku kompania honorowa powtarzała: „Zginął za Francję”.

Po dekoracji zabrał głos wiceprezes Związku Polaków, byłych uczestników Ruchu Oporu we Francji Grzegorz Blacha, oświadczając m. in.: „Żadna siła na świecie nie może zmienić naszej geografii i faktu, że w ciągu niecałych 3-ch pokoleń Francja znalazła się trzykrotnie pod strażnią niemiecką lawiną.”

Francja może liczyć dziś, tak jak wczoraj, na tych którzy korzystając z jej gościnności, dają jej w zamian swoją pracę, a w razie potrzeby, swoją krew!”

Z tamtej strony Odry

»Prywatna reforma rolna«

Oryginalna „reformę rolną” przeprowadziły władze brytyjskie w Szlezewiku-Holsztynie. Kraj ten znany był z ogromnych latyfundiów rolnych, znajdujących się w rękach kilku magnackich rodzin junkierskich. Władze brytyjskie wpadły na pomysł przeprowadzenia tzw. „prywatnej reformy rolnej”. Polega ona na tym, że ogłasza się parcelację jałgości majątku, po czym rozparcelowane części rozdzielają między siebie bliższą rodziną danego właściciela. W ten sposób majątek de facto pozostaje nadal w tych samych rękach, a wyomogom uchwał parlamentu udało się zadość.

W sali kolumnowej domu Związków Zawodowych odbył się uroczysty wieczór, na którym wybitni pisarze radzieccy, a między innymi Erenburg, czytali własne utwory. W Moskwie będą otwarte liczne wystawy, związane z jubileuszem Armii Radzieckiej. Największą z nich będzie wystawa fotografii dokumentów, map i innych eksponatów, urządzona w salach Centralnego Domu Armii Radzieckiej. W tymże gmachu wystawiono 350 obrazów batalistycznych artystów marynarzy oficerów i żołnierzy.

30-lecie Armii Radzieckiej Literaci wśród żołnierzy

MOSKWA (PAP) W stolicy ZSRR rozpoczęły się już uroczyste akademie z okazji jubileuszu 30-lecia Armii Radzieckiej, na których przemówili wybitni dowódcy tej armii. Wielką popularnością cieszą się organizowane powszechnie wspólne wieczory ludności z grupami oficerów i żołnierzy, którzy opowiadają zebranym o epizodach walk ostatnich wojen.

W sali kolumnowej domu Związków Zawodowych odbył się uroczysty wieczór, na którym wybitni pisarze radzieccy, a między innymi Erenburg, czytali własne utwory. W Moskwie będą otwarte liczne wystawy, związane z jubileuszem Armii Radzieckiej. Największą z nich będzie wystawa fotografii dokumentów, map i innych eksponatów, urządzona w salach Centralnego Domu Armii Radzieckiej. W tymże gmachu wystawiono 350 obrazów batalistycznych artystów marynarzy oficerów i żołnierzy.

W zwierciadle prasy

miedzynarodowej

Niezadarna propaganda

Departamentu Stanu USA

W „New-York Herald Tribune” ukazał się artykuł znanego publicysty amerykańskiego Waltera Lippmana pt. „Propaganda, która bije wstecz”. Treścią jego jest surowa krytyka Departamentu Stanu USA za opublikowanie hitlerowskich dokumentów.

Autor jest zdania, że krok ten wyraził więcej szkody Stanom Zjednoczonym niż Związkowi Radzieckiemu.

„Jest to klasyczny przykład złej propagandy, która musi cofać się wstecz, aby uderzyć. Można było łatwo przewidzieć, że Krmł dostrzeże tę słabość i postara się ją wyzyskać. Od razu widział, że książka Departamentu Państwowego jest robotą agitatorów, a nie uczonych. Zwrócił ona tylko dokumenty niemieckie, a żaden sznurek jej historyk nie byłby opierał swego sądu na dokumentach jednostronnie nasświetlających wielkie wypadki dziejowe.”

„Malo tego, dla publikacji wybrał nie tylko te hitlerowskie dokumenty, które dotyczyły niemiecko-radzieckich stosunków w kwietniu 1939 r. Było to już po wojnie obronno-ekspansyjnej, po aneksji Austrii, po oblężeniu i rozbiórce Czechosłowacji. Opublikowanie wszystkich dokumentów, a więc nie tylko niemieckich i radzieckich, lecz także angielskich, francuskich, włoskich i amerykańskich, dotyczących wydarzeń między dwoma wojnami światowymi, jest sprawą dalekiej przyszłości i prawdopodobnie nie ujrzą one światła dziennego za życia naszego pokolenia.”

W dalszym ciągu dowodzi Lippman, że materiały opublikowane w zbiorze Departamentu Stanu wywołują w umyśle czytelnika nieoczekiwany, a przez wydawców na pewno niepożądany wniosek:

„Dowódza one, że Hitler po rozgromieniu Francji, kiedy był przegrany o swym zwycięstwie nad Anglią, popełnił kolosalny błąd, nasadając na Rosję. Dla Niemców wyniki z tego jessna nauka: że prawie wygrana wojna przegrana dlatego, że Hitler zerwał umowę z Związkiem Radzieckim. Takie przekonanie podrywa podstawy tej polityki, jaką Stany Zjednoczone prowadzą obecnie w Niemczech.”

Podobnie dziennik P. M. osądza surowo „Talleyrandów i Macchiavelłów” z amerykańskiego Departamentu Stanu, którzy rozpoczęli wojnę dyplomatyczną, nie przeczuwając, jak słabe są ich własne pozycje. Pismo zgadza się całkowicie z tezą Radzieckiego Biura Informacyjnego, że Hitler nie potrafiłby wywołać nowej wojny bez długotermiowych pożyczek i wkładów amerykańskich, które umożliwiłyby renowację i rozbudowę ciężkiego przemysłu niemieckiego, a co za tym idzie — uzbrojenie Niemiec.

„Najbardziej niepokojący jest fakt — konczy autor — że amerykańskie działacze w rodzaju Dulles’a i Forrestala, których banki finansowały Hitlera i jego klikę, pozostali na widowni politycznej i są nadal w władzy.”

stylu telegraficznym

POLSKA. — Z okazji stulecia „Wiosny Ludów” w sali „Roma” w Warszawie — odbyła się akademie w której udział wzięli przewodniczący Tow. Przyjaciół Polko — Radzieckiej ob. Miśaj, delegat Francuskiego Komitetu Narodowego Uczczenia Rocznicy „Wiosny Ludów”, deputowany Roger Geranduy, prof. Kieniewicz z Uniwersytetu Warszawskiego i inni.

USA. — Henry Wallace po powrocie z Florydy złożył oświadczenie, w którym wyraził zdziwienie, że nie zamierza wrócić do partii demokratycznej. Wystąpi on we wtorek w Izbie Reprezentantów, gdzie przedstawi swoje stanowisko w sprawie planu Marshalla.

Przewodniczący CIO, Murray Okersony o naruszenie ustawy Taft — Hartley przez wywołanie pięciodniowych strajków na cele polityczne, oświadczył, że ustawa Taft — Hartley jest sprzeczna z konstytucją USA.

JUGOSŁAWIA. — Prasa donosi, że 18 i 19 lutego b. r. grecki monarcha — faszyst — sześciokrotnie naruszył granicę albańską.

WŁOCHY. Generalny sekretarz Konferencji Pracy, Boss Giuseppe di Vittorio otworzył kampanię wyborczą Frontu Demokratycznego, przemaszując na wstępie w Bari. Skrytykował on politykę de Gaspariego, — stwierdzając, że de Gasperi zdradza naród włoski — sprzedając go amerykańskiemu kapitalizmowi.

Szczerze

A co zamożny kuzyn?

Koszmary okres, kiedy ćwierć milionowe miasto pozbawione było karetki Pogotowia Ratunkowego, mamy już poza sobą. W tej chwili do wyjazdu są dwie karetki: nowa, która chodzi bardzo dobrze, i stara, która porusza się jeszcze jako tako.

Ile mają pracy? Dużo. Odpoczywają niewiele. Zwracaliśmy już uwagę, że dwie karetki — to za mało. Jedną powinna stać zapasie, być pogotowiem Pogotowia. W jaki sposób dojdziemy do posiadania tej trzeciej — nie potrafimy powiedzieć. Ale władze i instytucje sanitarne powinny to przedsięwziąć.

Przy okazji trzeba zwrócić uwagę, że my się o te rzeczy martwimy, a zamożny kuzyn Pogotowia siedzi cicho. Tym zamożnym kuzynem jest Zakład Ubezpieczeń Społecznych i Ubezpieczalnia. Ubezpieczeni mogą korzystać tylko z karetki Pogotowia, a przecież powinni mieć i własną, bo nie wszyscy dzisiaj wożeni karetką — to ofiary wypadków.

Zamożny kuzyn Pogotowia ma pieniądze. Nie byłoby mu trudno sięgnąć do skąpelki. Byłoby to bardzo właściwe i dla mieszkańców miasta niezwykle pożyteczne...

SULEK

Notatnik wrocławski

„Jeszcze nie zdobyliśmy się na rozminowanie terenów w obrębie Wrocławia. Znowu na terenie parku w Półwiochach wybuchła mina, raniając ciężko Stanisława Karpacza.

„Wojewódzka Rada Narodowa dokonywała do swego grona dowódcę O. W. Wrocław, gen. Demluk - Dańkowski.

„Złoty Krzyżem Zasługi udekorowano inspektora Izby Skarbowej, mgr. Dylńskiego za zasługi położone przy zbieraniu Daniny Narodowej. Srebrne Krzyże otrzymał: St. Bartoszewski, E. Piórek, J. Gawin, S. Jabłoński, E. Peeske, Fr. Nowak, Z. Łuszkiewicz.

„Tabele z planem miasta będąc przygotowywane w Wrocławiu. Z dwóch powodów: bo miasto jest niewątpliwie rozległe, a także dlatego, że nie każdy Wrocławianin grzeszy zamiarą jechać do terenów i o informację ustną bardzo często jest trudno.

„Związek Inwalidów Wojennych — wystąpił na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej z wnioskiem o przydzielenie wszystkich księжок bez zetowych inwalidom. Wniosek przekażono Komisji.

„Arrestowania wśród urzędników oddziału mieszkaniowego w Zarządzie Miejskim nie kończą się. 3 urzędników i kierownik Oddziału pozbawili się wności od przeszedł tygodniem. Dochodzenia trwają.

„Tow. Przyjaciół Domu Młodzieży we Wrocławiu obrali nowym zarządcą pod przewodnictwem kuratora Burgi. Dom organizowany jest w gmachu, gdzie mieści się teatr „Lalki i Aktora” przy ul. Rzeźniczej.

„Teodora Underowicz z Katowice (ul. Andrzeja 5, m. 5) poszukuje dwóch swoich synów: Zbigniewa Obara Underowicza, lat 12 i jego brata, Damiana, lat 15. Obaj wydeli się z domu jeszcze w roku 1947 i dotąd nie wrócili. Zrozpaczona matka prosi o wiadomości.

„Efektowny, interesujący w treści, drukowany na dobrym papierze jest prospekt Targów Poznańskich, rozsyłany po całej Polsce.

„Do Izby Rzemieślniczej (Plac Muzealny 16) mają zgłosić się rzemieślnicy, którzy zechcą wystawić swoje wyroby na Targach Poznańskich w okresie od 24 kwietnia do 9 maja. Złożenia przyjmują Referat Wystaw i Targów do dnia 1 marca b. r.

„Powstała w 1945 r. we Wrocławiu przy Kuratorium z zapomóg pieniężnych Ministerstwa Oświaty — Centralna Biblioteka Pedagogiczna liczy dziś już 3.000 polskich książek, 4 tysiące obcojęzycznych a więc: angielskich, rosyjskich, francuskich i dużą ilość niewielkich w księgozbiór niemieckich książek, z których się wybiera jedynie naukowe, bez zabarwienia politycznego. Napytane w niemieckich księgozbiórach polonica przekazuje się Uniwersytetowi,

deje, aby potem rzecz uprzągnąć zwrócić właścicielom. Otóż to...

Ob. Y oddał do owej pralni ob. X-a sukienkę swej córki. Ale tymczasem zgubił kwit. Trudno, Gu bi się różne rzeczy. Kwit — to nie sukienka. Bez kwitu też ją można wy dostać. Można się przecież wylegitymować, powołać na okoliczności i opisać ze szczegółami rzecz oddaną do pralni, aby nie było wątpliwości, że tu nie chodzi o kogoś, kto próbuje zabrać nieswoją sukienkę. Głupstwo kwit, najważniejsze wylegitymować się. Już sam zawód wskazuje przecież na to, że nie jest się poszukiwaczem w pralniach cudzych sukienek...

Jakże myśli się jednak ob. Y, ro zumując w ten sposób. Ob. X był jednak odrębnego zdania. Zdawało mu się, że jest w prawie sukienki bez kwitu — nie wydać. Zaczęło się bezskuteczne chodzenie do pralni. Domownicy ob. Y i sam ob. Y nabiegali się dostatecznie. — Nie i nie — upierał się ob. X. „Tatusiu! Moja sukienka!” — wolała mała panna Y.

Przystąpił jednak do rzeczy. Ob. X był właścicielem pralni chemicznej. To się może zdarzyć.

Pralnia, jak pralnia — wiadomo, że przyjmuje to, co do prania się na-



Dzień ORMO-wca we Wrocławiu

11.000 ochotników czuwa nad bezpieczeństwem

(Jur) Wczoraj odbyła się w kinie „Odra” uroczysta akademія z okazji dwuletniej rocznicy powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

W akademii wziął udział przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Grochalski, który zaznajomił obecnych z działalnością ORMO w ciągu dwu minionych lat. Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej Paszke oraz ob. Skrabka, który przemawiał w imieniu zbliżonych partii, złożyli serdeczne podziękowanie ORMO-wcom za ich wydajną pracę, podkreślając, że stoją na straży bezpieczeństwa obywateli, pracując jednocześnie w swoich zawodach.

Następnie przemawiali kolejno zastępca wojewódzkiego komendanta MO ppłk Bartosz, prezes okręgowego TPZ kpt. Lipski, przedstawiciel Wojewódzkiego Bezpieczeństwa Wojskowego ppłk Lamaz oraz woj. instruktor ORMO por. Robert.

22 lutego 1946 r. dekretem Rady Ministrów powołano do życia Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej jako pomoc społeczeństwa organem bezpieczeństwa w kraju w walce z reakcyjnym podziemiem i elementami przestępczymi. Jest to nienotowana dotychczas w historii Polski uchwała, która oddaje pieczę nad spokojem i bezpieczeństwem

Dzisiejsze manifestacje

Dziś Wrocław bierze udział w gremialnej manifestacji z okazji 30-lecia Armii Radzieckiej.

Program obchodu jest następujący:

Godz. 12.30: Zbiórka delegacji Zw. Zaw., partii, stowarzyszeń społecznych, szkół (na Rynek).

Godz. 13: Odjazd delegacji samochodami na cmentarz na Krykach i złożenie wieńców na grobach żołnierzy radzieckich.

Godz. 16: Akademia w Teatrze Państwowym. Wstęp wolny.

całego społeczeństwa robotnikom, chłopom i inteligencji pracującej.

Członkowie ORMO — to ludzie pracy, którzy oprócz swych zajęć zawodowych poświęcają wolny czas często kosztem snu, walce z przepięszością.

Obecnie w woj. wrocławskim mamy ponad 11 tysięcy ORMO-wców z czego 50 proc. — to robotnicy. ORMO-wcy zdają sobie sprawę z tego, że nielegalny handel i spekulacja godzi przede wszystkim w świat pracy i wypowiadają elementom szkodliwym gospodarstwu walce, ujawniając na terenie naszego województwa przeszło 400 nieuczciwych kupców i przemytników. Oprócz tego wykryli kilka tajnych garbarni, rzeźni, fabryk mydła oraz około 900 tajnych gorzelni.

Za pracę swoją i poświęcenie otrzymało 300 ORMO-wców Krzyże Zasługi, 4.257 pochwał, a 10 tysięcy członków nagrody pieniężne.

Woj. Komitet Opieki ORMO dba o podniesienie kultury i oświaty wśród ORMO-wców, prowadząc na tym polu ożywioną działalność.

Ofiarnie i solidnie pracuje

„Ciocia Imcia” dla młodzieży

WROCLAW (M. Ch.) Powstały w połowie ubiegłego roku we Wrocławiu oświatowo-sportowy, rozrywkowy i dobroczynny klub Polska YMCA wiele się już w tak krótkim okresie zasłużył społeczeństwu i może się poszczycić dużym dorobkiem moralnym.

Od chwili powstania do dziś wrocławskie ognisko YMCA skupiło w swych szeregach blisko tysiąc starszych i młodszych osób obojga płci, które pracują, kształcą się w wielu kółkach takich jak Auto-moto-

klub, Jazz-klub, kółko przywódcze, żełgarskie, pięściarskie, krajoznawcze, literackie, szachistów, ping-pongistów, piłki ręcznej, teatralne, fotografiki, przyjaciół dobrej książki, nauki języków itp.

Przy ognisku istnieje 1200-tomowa biblioteka do użytku uczestników, piękna świetlica z grammi i czytelnia a ponadto bufet dla wygodę członków.

Prócz tego ognisko prowadzi naukę księgowości, rytmiki i plastyki a ostatnio rozpoczęły się bezpłatne kursy samochodowe i żełgarskie.

W dobroczynnej swej pracy ognisko dożywia i odziewa w nich niezamożnych członków.

YMCA posiada okazały dom w śródmieściu. Prezesem ogniska jest organizator jego p. Marian Kozubek.

Dramatyczna walka tramwajarzy z zamiecią śnieżną

Panująca wczoraj przez cały dzień zadymka śnieżna koło godz. 3 pp. tak zasypała tory tramwajowe, że Wrocławowi groziło całkowite sparaliżowanie komunikacji tramwajowej.

Chwała Bogu mamy jednak we Wrocławiu starych, wytrwałych specjalistów, którzy energicznie zabrali się do walki z szalejącą śnieżycą. Przede wszystkim musiano ograniczyć ruch tramwajowy o tyle, że ostawiono do zajezdni wszystkie wozy doczepne, zaś niezdane bowiem tory narażały motory na tak ciężką

KOMUNIKATY

i PROGRAMY

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI — poniedziałek, 23 b. m. godz. 19-ta — „Ocalenie Jakuba”.

TEATR POPULARNY — poniedziałek, 23 b. m. godz. 19-ta — „Pani Proszkowa”.

TEATR LALKI I AKTORA — dziś, o godz. 12.30 przedstawienie dla szkół p. t. „Zaczarowany kieliszek”.

„SZOPKA WROCLAWSKA” — dziś i codziennie o godz. 19-tej w sali Ho telu „Polonia”.

WYSTAWA GRAFIKÓW POZNAŃSKICH — ul. Ofiar Oświęcimskich.

Kina

„SLASK” — ul. gen. Świerczewskiego nr. 87 (amer.) „Wieczna Ewa”.

„SCALA” — ul. Mikołaja 27 (amer.) „Skarb Tarzana”.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16, (amer.) „Dwulicowa kobieta”.

Kino „ODRA”

DZIŚ i CODZIENNIE

nowy amerykański film muzyczny p. t. „Gospoda Świąteczna”

Wytwórnie: Paramount.

Eksploatacja: Film Polski

Początek seansów w dni powszednie: 16 — 18 — 20, w niedziele i święta od godz. 14.

Dozwolny od lat 16.

K 801

„ODRA” — ul. Kollataja 32 (amer.)

„Gospoda Świąteczna”.

„POLONIA” — ul. Zeromskiego 53

(radz.) „Wisnka”.

„TECZA” — ul. Kościuski 177 —

(ang.) „Siódma żona”.

„FAMA” — Pste Pole — (szwedz.)

„Wesoly penjonat”.

FOTOPLASTIKON — codziennie

od godz. 9 — 20-tej — „Sahara”.

Nocne dyżury aptek

Pod „Czerwone Wiciami” Damrota 7

„Murzymem” — Pl. Słny 3

„Słońcem” — Traugotta 121

„Lipa” — Moniuski 11.

Zemsta złodziei

(K-1). Zamieszkały w Lesnicy przy ul. Ciechocińskiego nr. 11 — Mieczysław Kowalik, obudzony został po północy szmerami. Jak się okazało, do mieszkania włamało się dwóch złodziei. Gdy Kowalik wszczął alarm, jeden z opryszków zaciął mu karka ręką ciętych nożem, po czym oboje zbiegli.

Z sali sądowej

Klient w pralni wyciągnął rewolwer

Dawne zasady „klient — to twój pan” nie można brać dosłownie, co najwyżej w sensie przenośni, jako wyraz grzecznościowego ustosunkowania się kupca do klienta. Zasada grzeczności w ogóle powinna obowiązywać wzajemnie. We wszelkich stosunkach. Jest to jedyna niezawodna rzecz, która znakomicie ułatwia wzajemne zbliżenie, wzajemne transakcje, wzajemne usługi.

Niestety, jakże bagatelizowana, naturalnie, czytając choćby „Lalkę” — Frussa kręcimy z podziwem głowami przy opisach scen w sklepie Wokulskiego! Kiedy to personel sklepu szurzał nogami, schylał tułów. A w belansach i uprzemych podkoszokach podsuwał stółki do siedzenia. To są rzeczy przebrzmiałe i dziś niewielkie we Niemniej jednak grzeczność...

Przystąpił jednak do rzeczy. Ob. X był właścicielem pralni chemicznej. To się może zdarzyć.

Pralnia, jak pralnia — wiadomo, że przyjmuje to, co do prania się na-

ki. Wreszcie ob. Y wziął ze sobą pomocniczą domową i córcejkę wsiadł do auta i podjechał do pralni. Tu jeszcze raz wylegitymował się, — świadcząc się córką i pomocnicą domową na prawdziwość faktu oddania sukienki do pralni. Wtedy ob. X zażądał metryki urodzenia dziewczynki.

„Niech pan udowodni, że córka jest pana córką, a pan, że jest jej ojcem”.

Pan Y miał już tego dość. Powiedział co myśli o takim postępowaniu. Właściciel pralni, uniósł się — chwycił linę i walnął klienta. Zakołowało się. Ob. Y działając w obronie koniecznej, wyciągnął brzoń (zresztą nienabitą — na broni miał pozwolenie). Wtedy ob. X zmylił go, a poszkodowany klient pojechał po Milicję.

Milicja kazała sukienkę wydać, a właściciel pralni wniósł sprawę do Sądu.

Ze strony właściciela pralni stawiał adw. Zabek, a ob. Y bronił adw. Biełkowski.

Sąd po naradzie wydał wyrok uniewinniający ob. Y.

ki. Wreszcie ob. Y wziął ze sobą pomocniczą domową i córcejkę wsiadł do auta i podjechał do pralni. Tu jeszcze raz wylegitymował się, — świadcząc się córką i pomocnicą domową na prawdziwość faktu oddania sukienki do pralni. Wtedy ob. X zażądał metryki urodzenia dziewczynki.

„Niech pan udowodni, że córka jest pana córką, a pan, że jest jej ojcem”.

Pan Y miał już tego dość. Powiedział co myśli o takim postępowaniu. Właściciel pralni, uniósł się — chwycił linę i walnął klienta. Zakołowało się. Ob. Y działając w obronie koniecznej, wyciągnął brzoń (zresztą nienabitą — na broni miał pozwolenie). Wtedy ob. X zmylił go, a poszkodowany klient pojechał po Milicję.

Milicja kazała sukienkę wydać, a właściciel pralni wniósł sprawę do Sądu.

Ze strony właściciela pralni stawiał adw. Zabek, a ob. Y bronił adw. Biełkowski.

Sąd po naradzie wydał wyrok uniewinniający ob. Y.

Zadymka

Wczoraj nad Dolnym Śląskiem rozszalała się zadymka śnieżna, gdy w Poznaniu i Łodzi śnieg nie pada z czego można wnosić, że opady objęły południe kraju.

O intensywności opadu śnieżnego świadczy pomiar pokrywy śnieżnej; rano grubość pokrywy wynosiła 5 cm a wieczorem już 17. Prawdopodobnie do rana grubość pokrywy śnieżnej przekroczy 20 cm.

Ze Śląska nadchodzi wieść o poważnych trudnościach w komunikacji.

Mroź zeział i wczoraj w godzinach wieczornych termometr wskazywał 4 stopnie mrozu. Barometr opada.

Zahcia

(K-1). Przy ul. Szarynkiej nr. 28 zachorował na ulicy awanturę i zaczął awanturzyć. Został aresztowany i odprowadzony do wytrzeźwienia na krótki komisariat.

Zahcia

Pierwszej pomocy zatrzymano udziało Pogotowia Ratunkowego PCK, po czym Smokalskiego przewieziono do szpitala, Zielińskiego zaś do 1 Komisarzatu M. O.

**KAŻDA ONDULACJA
JEST ZBYTECZNA
MAGICZNE DZIAŁANIE
Eliksiru „ALMA”**

ZARAZ PO UŻYCIU PRZEPLEPKI
LOKI, NIEGRANICZENIE TRWAŁE
WSPANIALE FALE ONDULOWANYCH
WŁOSÓW, PEŁNA POWABU FRYZURY.

1 PRZED UŻYCIEM ELIKSIRU ALMA
2 PO UŻYCIU ELIKSIRU ALMA
3 PO UCZESANIU FRYZURY

Cena 150 zł, 3 flaki 300 zł. Ilość towaru jest ograniczona, zamawiajcie zaraz, działają jeszcze. Adresujcie: W. Peuchak & Co. Warszawa, skr. poczt. 68. Uwaga: płacić się przy odbiorze. K 882

Obwieszczenie

Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że w myśl par. 9 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 1.12.1946 r. (Dz. U.R.P. Nr. 5, poz. 27 z r. 1947) do art. 59 dekretu o postępowaniu podatkowym (Dz. U.R.P. Nr. 27, poz. 174 z r. 1946), do składania zeznań podatkowych o osiągniętych w ubiegłym roku podatkowym dochodach (poniesionej stracie) są obowiązane następujące grupy podatników:

- osoby fizyczne (także spadki nieobjęte) które w ubiegłym roku podatkowym miały obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych, ksiąg uproszczonych lub podatkowych,
- osoby fizyczne (także spadki nieobjęte), nie wymienione pod pkt. a), jeżeli w ubiegłym roku podatkowym osiągnęły dochód, przekraczający cy lwotę wolną od opodatkowania,
- osoby prawne.
- przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe, niezależnie od tego, czy mają odrębną osobowość prawną oraz przedsiębiorstwa i majątki, pozostające pod zarządem państwowym lub związków samorządu terytorialnego.

Do składania zeznań podatkowych o obrocie osiągniętym w ubiegłym roku podatkowym obowiązani są wszyscy podatnicy podatku obrotowego z wyjątkiem opłacających podatek obrotowy w formie ryczałtu.

Izba Skarbowa na podstawie uprawnień przewidzianych w par. 8 polewonego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu odracza w roku bieżącym termin do składania zeznań o dochodach i obrocie za r. 1947 przez osoby fizyczne (spadki nie objęte) do końca miesiąca marca 1948 r.

Podając powyższe do wiadomości, Izba Skarbowa wzywa zainteresowanych podatników do ścisłego przestrzegania ustalonego terminu do składania zeznań podatkowych. PAP 888

IZBA SKARBOWA WE WROCŁAWIU.

RADIO

WTOREK, 24 lutego 1948 r.

7.15 „Zegarynka muz.”, 8.20 Infor. 8.25 Skrzynka PCK, 8.35 „Szalona”, 8.50 Muz. 9.06 Koncert nr. 11.57 Szyg nał. 12.04 Wiadom. 12.08 Przegląd prasy, 12.15 Z mikrofon. po kraju. 12.25 Koncert rozrywk. 12.50 Muz. 13.20 Płyty i kominki. 13.35 Muz. 14.00 Ed. win. Fischer — dyr. i pianista. 14.30 „Piosenki ludowe” aud. dla dzieci. 15.00 Infor. 15.15 Aktualia. 15.25 Aud. muz. 15.45 Aud. liter. 16.00 Dzien. 16.25 Kąpek szach. 16.30 „Gawęda rybacka”. 16.40 Skrzynka techniczna. 18.50 „Ze świata radia”. 16.55 Słuchowisko. 17.25 Muz. popularna. 17.45 RUL. 18.00 „Mozajka muz.”. 18.45 „Szalona”. 19.00 Beethoven — sonata b-moll, op. 111. 19.20 Koncert Krak. Ork. P.R. 20.00 Dziennik. 20.40 „Wio ssa Ludów w Polsce”. 20.50 Konc. żyty. 21.00 Koncert symf. 22.00 Koncert sekcji P.R. 22.45 Koncert żyty. 23.00 Ost. wiadom. 23.15 Progr. 23.30 Koniec audycji.

WYKWIŃNA
bielizna milanowska wszelkiego rodzaju damska i męska po cenach ściśle fabrycznych poleca
Mechaniczna Wytwórnia Bielizny
„GODET”
R. RĄBORSKI i A. LATEK
Łódź, ul. Nowotki Nr. 4, (dawnej Pomorska), tel. 285-31, 148-17, K 761

Ostrzegamy przed kupnem skradzionej maszyny walizkowej

do pisania „OLIMPIA” Nr. 339671 oraz arytmometru „THALES” Nr. 68608.
WYDZIAŁ KOLPORTAŻU „CZYTELNIK”
Wrocław, ul. Kościuszki 51 K 880

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

POMPY rowerowe i samochodowe, wyliczną sprzedaż hurtową, firma Z. Małki, Poznań, św. Marcina 67, tel. 20-78. Wysyłka za zaliczeniem. K 780

MOTOR samochodowy Peugeot, typ 202, czwórny, najcieńszy nowy — kupię. Zgłoszenia: „PAR”, Kraków, Rynek Główny 46, dia „497”. K 784

WIECZNE PIÓRA, polamane — części, kupuje. Wrocław, Traugotta 58 I p., tramwaj 5. K 440

ESENCE i pasty do wyrobu lemondian wysyła za zaliczeniem „Maltra”, Przemysł. Chem. — Spoż. — Kraków, Zwyzwieńska 35. K 612

KUPIMY beczki na wino pojemności od 700 do 9000 litrów, prasę hydrą uliczną do hroczenia owoców, młynak do owoców, pompę do wina z wałami, płyty azbestowe do filtrowania 40x40 „KRAJOWIN”, Kraków, Józefińska 2. K 814

ODSTĄPIE warsztatu ślusarski za zwrotem kosztów remontu. Władomoc: Oleśnicka 8, m. 6. 1500

KLEJ DO DĘTEK, oliwę rowerową, laki na gorąco do samochodów wysyła za zaliczeniem skład fabryczny Z. Małki, Poznań, św. Marcina 67, tel. 20-78. K 815

DUŻE PRZEDSIĘBIORSTWO kwiarniane w śródmieściu Krakowa w pełnym ruchu, dobrze prosperujące, z powodów osobistych — natychmiast odstąpi. Zgłoszenia „Wspólnota” Kraków, plac W. Świątych 8 dia „272”. K 823

SKLEP w Polsce Centralnej z towarami mieszkaniem natychmiast sprzedam. Kamiński, Tomaszów Mazowiecki, Kościuszki 9. 1604

3 AKUMULATORY 24 V motor 2.2 KM 220/380 V. Delco do Forda V8. Gwintownica automat. do 25 ośl. do sprzedania. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Aku”. K 874

ZAKŁAD OPTYCZNY w przemyśleowym ośrodku Dolnego Śląska odstąpi fachowcowi. Blizsze informacje Świdnica, Zymierskiego 4, Optyka. K 857

KREDE MALARSKA oryginalna w bryłach większą partię sprzedam tanio. „A.T.B.” Świdnicka 27. 1633

SAMOCHÓD ciężarowy 2-3 ton tylko w pierwszorzędnym stanie technicznym. Oferty: „Słowo Polskie” pod „Kupno”. 1632

GUZIKI garniturowe, płaszczone, sukniane poleca Wytwórnia Guzików „Roka” Katowice, Kościuszki 68. K 866

SKRZYNIĆ biegów do samochodów ciężarowego 3 ton N.A.G. Busing kupimy. Zgłoszenia P.P.B. 2 Katowice, Francuska nr. 4. K 865

BLACHE mosiężna 0,4 do 0,5 w arkuszach oraz kulki stalowe od 3 do 6 mm. Średniy kupię. Oferty proszę kierować do Wytwórni Kosmetycznej „Dalia” Kraków — Kapucyńska 7, telef. 540-50. K 886

SAMOCHÓD ciężarowy „Ford” 2 tonowy sprzedam. Wrocław, Kościuszki 177 m. 4.

MAGHEL elektryczny (ew. ręczny) kompletny do sprzedania, Plac Legnicki 1 m. 3. Biuro Spółdzielni wiadomości godz. 8-15. K 874

KUPIĘ Ulmaną technologię chemiczną. Zgłoszenia Gliwice, Hazet, Tarnogórska. 1636

KUPIĘ kajak. Zgłoszenia: Smoluchowski 22 m. 4. 1582

RZEŹNICTWO prosperujące — Wrocław — do odstąpienia. Informacje Kluczborska 6, Fryzzeria. 1581

ZGUBY, KRADZIEŻE

ZGUBIONO kartę zameldowania, legitymację Zw. b. W. Politycznych, zaświadczenie mieszkaniowe, nominację na sklep, kwity płatności i inne na nazwisko Ofcjalski Stanisław ul. Odrzańska 12. Za zwrot wynagrodzę. 1590

SKRADZIONO uprawnienie (koncesję) na wyzysk napojów alkoholowych wydane przez Wrocławski Urząd Akcyz i Monopoli Państwowych Zw. Inwal. Wojen. R. P. na imię zastępcy — Edwarda Skibińskiego, kierownika restauracji „Partyzant” Zw. Uez Wal ki Zbr w Sobótce. 1594

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU Częstochowa, odcinek zameldowania na nazwisko Grygiel Aleksy. 1598

ZGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Kokołowski Bronisław, Świdnica, Oswiecimiska 26. K 859

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU Wrocławsk — Głowecki Teodor. 1597

ZAGINAŁ dowód wystawiony przez Zarząd Miejski Zgorzelice na nazwisko Mikolajski Konstanty, ur. 2.3.1918 roku. Znalazca proszony o zwrot za nagrodą „Hotel Piawowski” w Bolesławiu. 1605

ZGUBIONO kartę RUKU wydaną przez Kielce na nazwisko Grudniowski Edmund, zamieszkały Kolonia Rudniki. 1601

SKRADZIONO metrykę urodzenia, kartę rejestracyjną RUKU Brzeg, legitymację odczkowską S.L., zaświadczenie z poprzedniego miejsca zamieszkania z podpisami 7-miu świadków z pow. Włodzimierz Wołyński stwierdzające stan cywilny, oraz zgłoszenie żony na nazwisko Kraviec Józef. 1599

ZGUBIONO książeczkę wojskową nr. 1184 na nazwisko Piątkowski Józef. 1595

ZAGUBIONO świadectwo szkolne, świadectwo obywatelskie, kartę rejestracyjną RUKU Leszka, kartę zameldowania — Roman Mieczysław Danuta Michałczy, Jawor Parkowa 4. 1588

SKRADZIONO kennkartę, zaświadczenie PUR, kartki żywnościowe, odczewo na nazwisko Kwasniewicz Aniela, urodzona Uherce, pow. Sambor, woj. Łwowski. K 871

SKRADZIONO dokument maszynny do szycia przywiezionej ze Szwajcarii na nazwisko Koplj Jan. K 871 a

SKRADZIONO zaświadczenie RUKU Paczków, zwolnienie z MO, dokument urodzenia dziecka, metrykę ślubu wydany przez Urząd Stanu Cywilnego Pałczowski, metrykę ślubną Kościelna — Łukomski Witold, odcinek zameldowania Witold, Stanisława, Maria Łukomscy. K 871 b

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Świercz Ryszard: kartę rozpoznawczą, legitymację akademicką, Bratniej Policy, odcinek zameldowania, kartę RUKU Wrocław. 1612

SKRADZIONO: metrykę urodzenia, świadectwo maternalskie wydane przez Kondekacyjne Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych we Wrocławiu, metrykę ślubu na nazwisko Mathiasz Maria, pl. Grunwaldzki 82 m. 6. Zwrot wynagrodzę. 1585

ZGUBIONO dowód kolejowy nr. 47-428 wystawiony przez DOKP Poznań — Różański Wojciech. K 843

SKRADZIONO kartę RUKU Bochnia na nazwisko Szczypka Paweł, Lutonia, pow. Świdnica. K 851

ZAGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Porębski Jan, Dzierżoniów. K 849

ZAGUBIONO kartę rej. RUKU Świdnica, tymczasowy dowód osobisty wydany przez gm. Marcinowice — Ławniczek Marjan — Dzierżoniów. K 850

ZGUBIONO karty zameldowania na nazwisko Tyrła Janina i Maria Świdnica, Siostrzana 23. K 858

ZGUBIONO: legitymację wojskową i dowód zameldowania — Maria Neinstein, Nadrzędna 31. K 853

ZGUBIONO kartę RUKU na nazwisko Królak Henryk, Świdnica, Pałkistego 30. K 854

SKRADZIONO dokumenty w postaci: metrykę urodz., dowód obywatelski, dowód osobisty, wymeldowanie na nazwisko Zielińska Władysława. K 873

SKRADZIONO kartę RUKU, leg. PPR, dowód osobisty, zezwolenie na bron. leg. Z.Z. na nazwisko Centner Natan. K 878

SKRADZIONO dokumenty oraz książkę RUKU Wieluń, na nazwisko Jakiel Ludwik. K 879

ZGUBIONO kartę rejestracyjną rowrową 102 na nazwisko Zjawin Adam wydaną w Okapiu. K 880 a

SKRADZIONO akty nadania własności gospodarzki, dowody osobiste wydane na nazwisko Szymaniak Leoka dia i Szymaniak Antoni. K 885 b

ZGUBIONO odpis książeczki wojskowej na nazwisko Klim Władysław. K 885 c

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU Limanów na nazwisko Wojcik Władysław. K 888 d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU Bolesławice, nr. 194 na nazwisko Wilk Adam. K 884

ZGUBIONO dowód wymeldowania z Lublina na nazwisko Maria Tomczak. K 887

ZGUBIONO trzy dowody zameldowania z gminy Niebierzycze na nazwiska: Zbigniew, Eugenia, Antonina Kucharzew. K 887 a

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU Nowa Sól, 3 dowody zameldowania na nazwiska: Michał, Józef, Franciszek Wichlacz. K 887 b

ZGUBIONO książeczkę wojskową nr. 411 wydaną I Praski p.p. na nazwisko Tedeusz Sozeński. K 887 c

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RUKU Głogów na nazwisko Francisz Oleślak. K 887 d

ZGUBIONO dowód zameldowania wydany przez Miejski Nowa Sól na nazwisko Ryszard Szaszak. K 887 e

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUKU wydaną w Bochni — Wołak Wincenty. K 888

POSAD POSZUKUJA

ABSOLWENTKA WSH znalazła wszelką pracę biurową, buchalterię, korespondencję, itp. objęcie odpowiednią pracę. Zgl.: „Słowo Polskie” pod „Absolwentka”. 1629

POSZUKUJE pracy, znajomość buchalterii, maszyny, praktyka biurowa. Zgłoszenia pod „1587”. 1587

RUZYNOWANA biurowa — Kasjerka, znajomość maszynopisma, księgowości, kalkulek, praktyka szuka pracę w Oleśniu. Zgłoszenia „Słowo Polskie” dia „M.K.”. 1580

FRYZJER męski poszukuje pracy. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” pod „Fryzjer”. 1586

ELEKTROMONTER ze znajomością zakładania instalacji siły i światła, budowy i konserwacji maszyn i urządzeń elektrycznych poszukuje pracy. Zgłoszenia pod „Elektromonter” Świdnica „Słowo Polskie”, Pulańska 11. K 860

ABITURIENKA Liceum Administracyjnego poszukuje posady na terenie Wrocławia. Praktyka biurowa w księgowości towarowej oraz znajomość języka czeskiego. Mieszkanie służbowe mież widziane. Zgłoszenia w administracji „Słowa Polskiego” — „1569”. 1593

WOLNE POSADY

POTRZEBNE prądky i chłopiec do pomocy — Grempliana i Warsztad Tkacki, Zaczęcie, Krzywickiego 17. 1546

SAMODZIELNA starsza uciążwa go spodnie na dobrych warunkach — przymje. Oferty: „Słowo Polskie” pod „1564”. 1564

BIURALISTKA ze znajomością kasowości i buchalterii poszukiwana. Zgłoszenia: Norwida 22 m. 4, godziny 14-16. 1600

KSIEGOWY bilansista rutynowany poszukiwany. Oferty sub „Przynysł prywatny”. 1615

POTRZEBNA pomoc domowa od zaraz. Świadczenia pożądane. Świdnica, Stalina 5 m. 7. K 855

BRATNIA Pomoc Studentów Wrocławia 9, ul. Parkowa 34 zatrudni kierowniczą biura, kierowniczą stołówki, kucharkę oraz pomoc buchalteryjną. K 876

POMOC domowa z samodzielnym gotowaniem — poszukiwana. Warunki dobre, referencja konieczna. Prasa 2/3. 1618

LEKARSKIE

LECZNICA DLA ZWIERZĄT św. Wojciecha 115, zleczenia ochronne. ordynacja c — 18. 1409

NAUKA

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI Informacja, Lublin, skr. poczt. 105. K 470

LOKALE

POSZUKUJEMY lokalu przemysłowego ca 200 m kw. parter, i ca 100 m kw. piwnice. Dojazd samochodem ciężarowym, garaż lub podwórze pożądane. Dzielnica obojetna. Oferty: „Słowo Polskie” pod „1565”. 1565

GARAŻY na 2-3 samochody poszukuje. Zgłoszenia: Redakcja pod „Środmieście”. 1613

POSZUKUJE 2 pokoje lub pokój z kuchnią za zwrotem kosztów remontu. Najchętniej na Karłowicach lub w okolicy. Wiadomość: sklep spożywczy, Karłowice, Zmigrodzka 13/15. 1609

POKOJU w śródmieściu z wejściem z klatki schodowej poszukuje przemysłowca na parę godzin w tygodniu. Zgłoszenia pod nr. „1517”. 1517

LOKAL 8X10 przy Ryńku, I p. odstąpię za zwrotem kosztów. Wiadomość: Barlickiego 10 m. 6. 1628

POSZUKUJEMY o ile możności w centrum Wrocławia magazynu wielkość około 500 m kwadrat oraz piwnic nadających się na przechowywanie owoców i warzyw o powierzchni ca 1000 m kwadrat. Zgłoszenia pisemne prosimy kierować do „Słowa Polskiego” pod Nr. „K 876”. K 877

GABINET dentystyczny na Dolnym Śląsku świetnie zaprowadzony — za mienie na podobny. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Gabinet”. 1014

POSZUKIWANIA RODZIN

POWRACAJĄCYCH z Rosji, którzy mają jakikolwiek wiadomości o Włodzimierzu Szulcwickim lat 46 ze Lwowa, ostatnio przebywającym Starobieleku lub Dniepropietrowsku prosimy wiadomość zana Janina Szulcwicka, Poznań, Wierzbiewice 40 m. 5. K 846

LUDWIKA Kafermama Jakubowicza urodzonego w Warszawie 1926 poszukuje małżka. Wrocław, Henryka Poboznego 25/7. 1616

RÓZNE

MLECZARNIE! Cynowanie bankiet i sprzętu mleczarskiego wykonuje „Ocywnikownia” Wrocław, ul. Tęczaowa nr. 67. K 836

ODWOLUJĘ oskarżenie rzucone pod adresem Komisji Kontroli Społecznej M.R.N. w Świebodzicach — Józef Szukalski. 1622

UWAGA! Wędliniarz! Ostrzegamy powtornie: zadatków wpłaconych za ślięcy ob. Hebenow; konowicz nie będącymi. Wytwórnia Szlucznich Jelit „Celoit” Kraków. K 887

2 000 NAGRODY za oddanie, lub wskazanie adresu psa: szaro-żółtego doga (suki) uszami objętemi. Adres: Wrocław, Szczęśliwa 10 m. 5. 1610

PRACOWNIA robót ręcznych na drutach, ul. św. Antoniego 40, m. 6. Wykonuje wszelkie roboty na drutach z własną i powiększoną wchłą. Specjalność: bielizna damska. Wykonanie szybkie, tanie i eleganckie. 1540

TRANSPORTY samochodowe, wszelkiego rodzaju wykonuje przdest. przez wozowe St. Buchwald, Karłowicka 40 (dojazd tramwajem 6). K 773

CENNIK OGŁOSZEN

Ogłoszenia w tekście przy szerokości i spazły do 70 mm — 35 — zł za 1 mm, od 71 — 120 mm — 70 — zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — 85 — zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — 105 — zł za 1 mm, ponad 300 mm — 135 — zł za 1 mm. Ogłoszenia za „ekstem” do 70 mm 35 — zł za 1 mm, od 70 — 120 mm 45 — zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 55 — zł za 1 mm, od 201 — 300 mm — po 70 — zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 90 — zł za 1 mm. Nekrologi: do 70 mm — po 30 — zł za 1 mm, od 71 — 120 mm po 40 — zł za 1 mm, od 121 — 200 mm — po 55 — zł za 1 mm, od 201 — 300 mm po 110 — zł za 1 mm, ponad 300 mm — po 130 — zł za 1 mm. Ogłoszenia drobne: po 25 — zł za 1 słowo, dla poszukujących pracy po 12 — zł za 1 słowo. — Zastrzeżeni miejsca w tekście — do 50 mm przy ogłoszeniach jednosłownych 50% drożej — większe i dwusłowne — 100% drożej. Za niedzielę i święta dopłata 30%. Ogłoszenia drobne — minimum 10 słów — maximum 40 słów. Konto POKO — Nr. VIII — 135.

Wrocław - Warszawa 8:8

Sztolec nokautuje Błażejewskiego - Ciężka przeprawa Czortka ze Szczepanem - Symonowicz najlepszy

Pierwszy w tym roku międzyokręgowy mecz bokserski zakończył się dla Dolnego Śląska remisem. Wynik ten należy uznać za poważny sukces. Mecz zgromadził w nieograniczonej Hali Ludowej ok. 7 tysięcy widzów, których jednak walki rozgrzewały i ka-zały zapominać o mrozie. Niektóre pojedynki mogły w istocie rozentuzjazmować. Ale o wszystkim po-kożej.

Wiekoszka walk stała na dobrym poziomie. W drużynie warszawskiej zawiódł przede wszystkim Czortek, który w żaden sposób nie mógł sobie poradzić z doskonale usposobionym Szczepanem. Na tie Czortka Szczepan wypadł o klasę lepiej od Walugi. Pafawagowie trzymali doskonałe dystans, nieustannie kontrował i kłui z daleką lewą. Dopiero w trzeciej rundzie Kajtek rozgrzył prze-ciwnika, wszedł do ulubionego pół-dystansu i walkę minimalnie wygrał.

W drużynie wrocławskiej podobał się obok Szczepana Symonowicz, który jest bardzo szybki, niestety, nie zawsze celny. Dobrze walczył również Faska, jakkolwiek zdaje się, że wynik remisowy bardziej odpowiadał przebiegowi jego walki z Patora.

W wadze muszej Faska (Wr) pokonał na punkty Patora. W pierwszej rundzie warszawianin jest wciąż w ataku i raz wyzyskując odkrycie, rzuca celnym sierpem Faskę na deski. Druga runda niespodziewanie pod znakiem przewagi wrocławianina. Faska dużo punktuje, parę razy trafia tak celnie prawym prostym, że pod warszawianinem ugięły się kolena. Trzecia runda jest bardziej wy-równana.

W koguciej Symonowicz (Wr) wy-

grał wysoko z Szatkowskim. W ubiegłym roku zawodnicy ci spotyka-łali się dwukrotnie remisując za każ-dym razem walki. Wczoraj Symono-wicz „jechał” na przeciwniku przez wszystkie trzy rundy, trafiając bez-ustannie lewą.

W piórkowej Czortek (Warszawa) z trudem pokonał na punkty Szczepana. Szczepan, od początku nastawiony na defensywę, trzyma Czort-ka na dystans, przytomnie kontruje. Druga runda niespodziewanie dość wyraźnie wygrał Szczepan, który kilka razy trafił bardzo niebez-piecznie. Dopiero na finiszu trzeciej rundy Kajtek rozgrzywa przeciwnika, wpada w zwarcia i b. minimalnie wygrywa rundę i walkę.

W lekkiej Waluga (Wr) przegrał po raz drugi w swym życiu do Komudy, choć gdyby walczył ofensywnie, mógłby pojedynek śmiało roz-strzygnąć na swoją korzyść. Komuda walczył jak zwykle „kombinacyj-nie” dużo trafiając w zwarciach. Tył-ko dwukrotnie w drugiej rundzie Wa-ludze wyszły dwa potężne sierpy.

W półśredniej Sztolec (Wr) i Bła-żejewski (Warszawa) stoczyli naj-bardziej dramatyczną walkę dnia. W drugiej rundzie po ciężkim swingu Sztoleca Błażejewski usiadł na deskach do 4, zrywa się jednak i tra-fia odkrytego Sztoleca, który z kole-ładuje na deski do 6. Pod koniec run-dy wrocławianin znów rzuca na deski Błażejewskiego, którego tylko gong ratuje od nokautu. Zaraz w pierwszej minucie trzeciej rundy Sztolec trafia potężnym swingiem, po którym warszawianin nie wstaje z desek.

W średniej Kwiatkowski (Wr) zremisował z Zagórskim. Zagórski miał być rewelacją stołecznego boksu. Nie pokazał jednak nic ciekawego, obaj z Kwiatkowskim walczyli nieczysto, pchałi głowami i nie mogli

zdobyć się na jakąś bardziej prze-myślaną akcję.

W półciężkiej Kossowski (Warszawa) pokonał Lepczyńskiego. Kossowski górował nad wrocławianinem przede wszystkim szybkością i cel-nością trafień. Obańczył on zupeł-nie niemrawego Lepczyńskiego i wal-kę wygrał bardzo wysoko.

W wadze ciężkiej Cieciwierz (Wr) zremisował z Grzelakiem. Wynik

tej walki miał decydować o ogólnym wyniku spotkania. Obaj bokswali b. słabo. Grzelak często trafiał pro-stymi na korpus, ale drugą rundę wrocławianin zdolał przechrzlić na swoją stronę.

W ringu bardzo słabo walki pro-wadził Tkocz (Śląsk), na punkty sędziowali: Masłowski (Poznań), Neu-ding (Warszawa) i Landau (Wroc-law).

KKS Poznań - Odra w boksie

W nadchodzącą sobotę gościć będzie we Wrocławiu ósemka bokse-rów poznańskiego KKS-u. Do spotka-nia tego Odra wystąpi wzmocnio-na Dominiakiem (Górnik) w wadze lekkiej, który zmierzy się z mistrzem juniorów polskich Kazimierzczakiem. Będzie to rewanżowa walka tych za wodników. Na meczu KKS - Gór-nik, Dominiak został jak wiadomo znokautowany.

Jutro Odra - IKS w hokeju

W dniu jutrzejszym na stadionie olimpijskim odbędzie się pierwszy w tym sezonie mecz hokejowy pomię-dzy IKS-em i Odrą Wrocław. IKS wystąpi w najsilniejszym składzie z Terlikowskim, Figem i Trinkosem na czele.

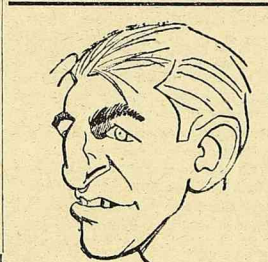
Słaby poziom skoków w Karpaczu Marusarz mistrzem Polski na rok 1948

KARPACZ (tel. w.) Przedostatnią konkurencją XXIII mistrzostw narciarskich w Karpaczu był konkurs skoków otwarty i do kombinacji. Konkurencja ta wzbudziła kolosalne zainteresowanie i pod skończoną zgromadziło się ok. 5 tys. widzów. Poziom skoków był b. niski. Przyczyną tego był mokry śnieg, który utrudniał zjazd i lądowanie. Właści-wie w całym konkursie skoków ob-serwować można było tylko jeden naprawdę dobry stylowo skok. Oddał go Jan Kula. Niespodziewanie słabo wypadł start Marusarza, który wprawdzie odlatł najdłuższy skok dnia (50,5 m), ale styl jego pozosta-wiał wiele do życzenia. Również śla-bo wypadł start Krzeptowski, który po pierwszym dobrym skoku przy dru-gim miał upadek, który zdecydował o niskiej lokacji. A już kompromitu-jąco wprost wypadł zawodnik cie-szyńskijskiej Watry Tajner, który osią-gnął skok 18 m.

Najlepszym bezspornie skocz-kiem mistrzostw był Jan Kula, któ-ry wprawdzie ustępował długością Marusarzowi, skakał jednak naj-lepiej stylowo, toteż wielką niespo-dzianką było ogłoszenie zwycięzca przez komisję sędziowską St. Maru-sarza.

Marusarz uzyskał notę 210,7 przy skokach 46 i 50,5 m, Kula zaś notę 209,5 oraz skoki 45,5 i 48,5 m.

W skokach do kombinacji zwy-



Toluś Komuda po brzydkiej walce wypunktował Walugę.

Cracovia - Legia 7:2

Rozegrany w Krakowie towarzy-ski mecz hokejowy pomiędzy Cra-covią i warszawską Legią zakończył się zwycięstwem drużyny krakow-skiej w stosunku 7:2. Bramki dla Cracovii zdobyli: Burda 3, Jo-sewicz, Palus, Wiecek i Marchew-czyk. Strzelcami dla Legii byli: Do-lewski i Świarcz.

Lechia - Stella 3:2

W Poznaniu rozegrano pierwszy w tym sezonie mecz hokejowy pomię-dzy Lechią Poznań i Stellą Gniezno. Spotkanie zakończyło się nikłym zwycięstwem Lechii w stos. 3:2 (0:1, 1:0, 2:1). Bramki dla Lechii zdobyli: Koczewski, Lewandowski i Urbański, dla Stelli Krasny i jedna samobójcza.

Lekkoatleci przy stole obrad

Walne Zebranie Wrocławskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycz-nego odbędzie się dnia 2 marca br. we Wrocławiu, pl. Solny 16 w świet-licy o godz. 16.30 w pierwszym, terni nie. W drugim terminie o godz. 17-tej.

Porządek dzienny przewiduje: ot-warcie walnego zebrania i wybór Prezydium, sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, wybór nowych władz okręgu, plan pracy na r. 1948.

W walnym zebraniu wezmą udział przedstawiciele i delegaci poszczególnych sekcji lekkoatletycznych. Klubów zarejestrowanych w PZLA.

Hokeiści CSR wyjechali do Moskwy

Zgodnie z zapowiedziami mistrzostwa drużyna hokejowa Czechosłowacji LTC Praga wyleciała samolotem do Moskwy. Czeszy hokeiści towa-rzają na terenie ZSRR kilka towa-rzyskich spotkań z czołowymi ze-spolami radzieckimi.

AZS Kr. - Znicz Pruszków 68:35 (25:15)

W meczu o mistrzostwo Ligi koszykowej akademii krakowskiej pokonał i siebie wysoko pruszkowski Znicz wygrywając w stos 68:35.

Warszawa nadaje szufr...



CZĘŚĆ II

Leon Jodłowski, agent Intelligence Service spotyka na ulicy w Sztokholmie dawną swoją miłość - Klarettę i zaprasza ją do swego mieszkania. Przyjaciela Leona - Ossnowski czyni mu wyrzuty z powodu tej lekkomyślności.

- Ach, o to więc ci chodzi?...
- Właśnie, że o to! - wybuchną Ossnowski. Jodłowski zamyślił się.
- Może i masz rację, Jerzy, - wspominałem wczoraj o Bożym święcie - powiedział że skrucha Jodłowski.
- Czy ona wie, że ja tu mieszkam.
- Ależ brzoń Boże, Jerzy. Nic o tobie, jak dotąd, nie wspominałem.

POWIEŚ 79) Jerzego Junoszy-Gzowskiego

- A o Bernardzie Odotte?
- Również nie mówilem.
- Dobre i to. Pamiętaj, Leon, ani słowa! Znasz Klarettę. Ciebie kocha, a swoim służy. Niebezpieczna agentka!
- Uratowała mi życie. Dzieki niej ostrzegłem się kiedyś w Berlinie.
- Pamiętajam, pamiętam!
- No więc?
- To całkiem inna sprawa... Ewa Finke. Nowa maska Klaretty. Do Szwecji przyjechała... wiadomo po co! Nie-prawdaż?
- No, tak... - zgodził się niechętnie Jodłowski.
- Nie jest ani turystką, ani dziennikarką - rzecz prosta. Uprawia dawny proceder. Szpieg zawsze jest szpiegiem. Dziś jest wojna. To jej służba frontowa. Leon, zapamiętaj sobie jedno - Klarettę nie powinna tu być. Możesz cho-dzić z nią, gdzie chcesz, mało hoteli? Wynajmij dla niej ja-

kieś mieszkanie - ale tu, w domu hr. Odotte jej obecność jest nie do pomyślenia. Klarettę nie może mnie spotkać. Nie może dowiedzieć się, że ja w ogóle żyję - i działam tu w Szwecji. Zrozumiano?!

- Tak jest.
- Jeszcze nie wstała?
- Nie. Spi.
- Nie zapomniałeś o niej?
- Nie, Jerzy.
- To źle. - Niepotrzebna komplikacja.
- Nie sądzę, Zreszta...
- Czas pokaże, Leon. W tej chwili nie ma o czym dy-skutować. Pamiętaj tylko o jednym - Klarettę jest nazi-stowską agentką. Twa obecność w Sztokholmie i twe wspa-niałe apartamenty dają dużo do myślenia. Strzeż się!
Jodłowski uśmiechnął się.
- Mam wrażenie, Jerzy, że tym razem nie masz racji. Ale poza tym zastój się ściśle do dyrektywy mego szefa... Ossnowski poklepał Jodłowskiego po plecach.
- No, idź już do swej bogdanki. I bądź czujny. Ponie-waż i tym razem może się nam kiedyś przydać...
- Ja też jestem tego zdania, Jerzy.
Leon wyszedł z pokoju. Ossnowski zapalił papierosa i za-czął się wolno ubierać.
- Klarettę w Sztokholmie. Ho, ho ciekawe! - monolo-gował. Z tego coś wyniknie. Jestem tego pewien. Tylko nie wiem, co. Zobaczymy. Leon odnalazł swą Klarettę...
Myśląc o Jodłowskim i Klarettcie, wspomnił Lenę von Falkenheim! -

(Dalszy ciąg jutro)